

wydawanych w obcym języku w Santa Catarinie kto: stosując się do ostatecznego dekretu, uważali się za tłumaczenie niektórych artykułów w języku portugalskim.

Następna informacja jest z Porto Alegre, gdzie wkrótce odbędzie się wielka deflacja szkolna, w której wezmą udział dzieci urodzone we Włoszech i Niemczech. Rodzice tych dzieci chcą ich wcielić do nowej ojczyzny, w ten sposób wykazując swoją miłość do Brazylii.

Według doniesień z południa, ilość tych dzieci dochodzi do dwudziestu.

Nowi biskupi w Brazylii.

Stolica Apostolska zamianowała ks. biskupa Raulpho de Silva dotychczasowego ordynariusza diecezji Gaxupé (St. Minas Geraes) arcybiskupem archidiecezji Macao w Stanie Alagoas; ks. Aleksander Gonçalves, rektor seminarium w Bello Horizonte został zamianowany biskupem diecezji Uberaba w Stanie Minas Geraes.

Potarty przez tyfrysa.

Donoszą z Belem do Para, że żołnik nazwiskiem Antonio Nunes Pereira, pracując w lesie został napadnięty i potarty przez onę (tyfrysa brazylijski). Dwoch chłopców spotkało nieszczęśliwego jeszcze w chwili, kiedy drapieżnik całymi kawałkami wyrwał i pożerał mięso ze swej ofiary.

ISKIENIE Z BRAZYLII

— Interwenter Amaral Felixto w podróży posłobnej z córką prezydenta Republiki, przyszedł do Nowego Jorku, gdzie ich powitał ambasador Brazylii.

— Kolej rograndeńska zawiesiła dotychczasowe połączenie z koleją São Paulo—Rio Grande ponieważ ta ostatnia nie chce przyjmować ładunków z przewozu do zapłaceniu.

— Syndykat Kupców w Rio Grande do Sul ma wstawić memorial do Prezydenta Getulio Vargasa, prosząc o ustalenie najniższej pensji w sumie 300\$000.

— Z Pelotas rozpoczęto wysyłkę ryżu do Wenezueli, dokąd za pierwszym razem wysłano 3.822 worków. Do Szwecji również wysłano w tych dniach 5 tysięcy worków ryżu.

— Z Japonii przysłali przedstawicieli Komitatu Bratnio, która zobowiązała się dostarczyć materiału dla kolejki Viçosa Ferreira.

— W miejscowości Agua Branca (Paraná) wywiązała się walka między czterema rolnikami, w której bracia João i Argamiro Fernandes zostali śmiertelnie ranni kulami z rewolweru.

— Na konkurs katedry profesora farmaceutyki w Bello Horizonte, zgłosiło się trzech kandydatów, między nimi jeden parańczy, Carlos Stelfeld. Nie wiadomo czy z powodu zbyt ostrych egzaminów, czy też braku kompetencji kandydatów, żaden z nich nie zdał egzaminu z wynikiem dostętnym. Konkurs otwarto na nowo.

— W municypium Alegrete (Rio Grande do Sul) niejaki Timoteo Floriano Pires zamordował sześćdziesięcioletniego obywatela. Mordercę aresztowano. Miejscowy delegat policji oświadczył, że zwróci się do prezydenta Republiki, by na mordercę wydano wyrok śmierci.

— Kasa Amortyzacyjna ogłosiła ostatecznie dane statystyczne, według których w Brazylii znajduje się banknotów w obiegu na sumę 4.788.116.396\$600.

— W Europie budowano specjalnie dla Brazylii 10 lokomotyw, które będą opłane węglem brazylijskim. Za najdłuższą pierwszą lokomotywę, którą ona wypróbowana na trasie między Rio de Janeiro i Rio Grande do Sul.

— Trzy samoloty brazylijskie wezmą udział w uroczystościach obchodzących w Paragwaju, przez wybraniego prezydenta generała Estigarribie.

Donoszą z Porto Alegre, że od było się z wielką uroczystością o otwarciu nowej drogi kolejowej, którą łączą municypium José Bonifacio z dystryktem Princesa Isabel (dawniej Treze do Mato). Nowa droga otrzymała nazwę „Presidente Getulio Vargasa”.

Gdańsk przysyła się już do finansowego bankructwa.

Ludność Gdańska żyje obecnie pod wrażeniem dwóch dekretów: o przyznaniu służby pracy i o zamknięciu transferu dewiz zagranicznych na obsługę pożyczek. Ten drugi dekret komentowany jest jako jawne przyznanie się do bankructwa, spowodowanego nieudolną gospodarką narodowych socialistów. Urządowa prasa gdańska ustaje nieprawdę, twierdząc, że w rzeczywistości wpływami dewizowymi z eksportu do Polski w rzeczywistości jednak bezpośrednio korzystać, jakie osiągała gospodarka Gdańska z przeładunku portowego, stale w ostatnich latach wzrastały. W r. 1935 wyniosły one 17 milionów złotych, zaś w latach 1937—38 doszły do 22 milionów złotych.

Składajmy na Obronę Polski

Już 50:000\$000 zebrano.

Dnia 16-go b. m. Naród Polski obchodził rocznicę wielkiego zwycięstwa nad Bolszewikami. Wtedy to cały naród zjednoczył się dla obrony kraju, zezwadził popłynął groźną na zbrojenie wojska, które życie swe poświęcało w obronie wolności Ojczyzny, w obronie Wiary świętej i naszej chrześcijańskiej cywilizacji.

Dziś Polska musi toczyć wojnę nerwową z innym, nie mniej groźnym wrogiem — Niemcami nazistowskimi.

I dziś trzeba grozić na Obronę Polski!

W rocznicę Cudu nad Wisłą, niech popłyną ofiary na Obronę Polski popłyną szerokim strumieniem miliońszów.

ZŁOŻYLI NA OBRONĘ POLSKI

Z przedstawienia 45:530\$500
Z listy Władysława Spancerskiego w Gróo Para: Władysław Spancerski 50\$, Franciszek i Stanisław Spancerscy 50\$, Leonard i Kazimierz Spancerscy 20\$, Feliks i Józef Kawka 20\$, Szczepan Szlachta 20\$, Andrzej Danielski 20\$, Teodor i Franciszek Kawka 10\$, Stanisław Spancerski 10\$, Teodor Spancerski 10\$, Rudolf Wroński 10\$, Szczepan Maciejewski 10\$, Złożyli po 5\$: W. Spancerski, D. Spancerski, J. Spancerski, J. Heret, I. Szydłowski, W. Fabiszak 3\$, Złożyli po 2\$: S. Drapczyński, A. Lisiecki, A. Heret, J. Drzenicki, S. Maciejewski, M. Szafrański, Złożyli po 1\$: S. Gajdzinski, K. Heret, F. Heret, J. Kraszewski, S. Drzenicki, W. Heret, K. Szydłowski, P. Maciejewski, F. Szlachta 500\$, B. Drapczyński 500\$. Razem 255\$000

Z listy Józefa Treli z Tres Barras: Stanisław Motylewicz 50\$, Wojciech Góra 30\$, Franciszek Majewski 30\$, Józef Treli 25\$, Bolesław Szczerbowski 20\$, Antoni Danieluk 20\$, Władysław Majkowski 15\$, Stanisław Fiolek 12\$, Złożyli po 10\$: Mikołaj Toporowski, Roman Latoch, Paweł Jankowski, Michał Olejnik, Antoni Chmura, A. Janomienka, S. Alambek, L. Brzezowski 6\$, Złożyli po 5\$: J. Jenzura, M. Olzanski, B. Kowalski, S. Kot, W. Majewski, J. Majewski, J. Lachowicz, L. Lickowski, A. Treli, W. Draczyński, K. Jenzura, B. Barwiński, Złożyli po 3\$: M. Błaszczak, F. Jenzura, B. Kasprzak, W. Treli, M. Cichowski, Złożyli po 2\$: W. Jabłoński, W. Gemra, N. Majewski, L. Gemra 1\$, L. Blyszyn 1\$. Razem 361\$000

Z listy Dr. Feliksa Urbana w Cruz Machado: Konstanty Otto 5\$, Wincenty Otto 5\$, Jan Niedziela 20\$, Złożyli po 10\$: Józef Stępiński, Jan Radko, Józef Telencik, Jan Drozd, Wacław Welicki, Ignacy Wyszczak, Józef Kowalek, Jan Grymura, Złożyli po 5\$: Antoni Ruski, J. D. Krub, J. Rapniewski, L. E. Drecher, J. Kurowski, W. Kowalek, J. Dziwulski, M. Gómbrowski, F. Dolinski, P. Wróblewski, J. Dobkowski, S. Fijewski, J. Dumaradzki, J. Hala, M. Góza, J. Stępiński, A. Dawonik, M. Zakrzewski, J. Denis, J. Grymus, J. Szala, M. Dubaj, K. Zuczkiewicz, A. Telencik, P. Bojarski, P. Bojarski, P. 3\$, J. Mróz, J. Stefaniak, M. Stefaniak, Złożyli po 2\$: B. Hybiak, J. Kłocko, J. Kwapiak, S. Kulakowski, B. Bankowski, R. Skrzekoska, N.N., B. Skubisz 1\$. Razem 351\$000

Z listy Stanisława Zawilży z Japira col. Nowy Lublin: Złożyli po 1\$: Władysław Majzak, Manoel Gonçalves Dias, Stanisław Długosz, Adam Radko, Florian Cieślowski 6\$, Złożyli po 5\$: S. Cieślowski, J. Kasinewski, J. Pirus, L. Laskos, T. Ablewicz, M. Miksa, B. Miksa, Złożyli po 2\$: A. Wróblewski, P. Stojński, J. Jawia Syn Raz. 87\$000

Z listy Franciszka Piskieckiego z Itapara: Franciszek Piskiecki 100\$, Józef Kromp 20\$, Michał Kromp 20\$, Piotr Kromp 20\$, Piotr Podpała 20\$, Jan Czekalski 20\$, Józef Krupecki 20\$, Ignacy Rakus 20\$, Józef Czekalski 20\$, Paweł Kochan 20\$, Antoni Czekalski 20\$, Paweł Misi 20\$, Adam Polmer 20\$, Jan Bartoszek 20\$, Józef Woźniak 20\$, Złożyli po 10\$: August Harmatuk, Józef Balcotto, Andrzej Paczkowski, Józef Harmatuk, St. Tarnowski, Złożyli po 5\$: P. Mazurek, J. Mandziak, M. Wacziwski, T. Legeziński, J. Polenarski, T. Czekalski, P. Dżubanski, O. Remeszo, T. Tarnowski, T. Ambroz, P. Mandziak, B. Czekalski, P. Balcotto, M. Franczak, R. Ribas Vidal, J. Rozdajbida 4\$, M. Franczak 4\$, P. 2\$, A. Wisniewski, M. Pilch, J. Krackowski, W. Storski, L. Fruchniak, A. Borek, St. Remeszo 5\$. Razem 530\$000

Z listy Władysława Kruszego z Seneg: Rodzina Ostrowskich 100\$, Albin Cielagowski 50\$, Józef Kulesza 20\$, Józef Telecki 10\$, Błażej Dąbrowski 50\$, Stefan Fornal 10\$, P. Dąbrowski 5\$, J. Majewski 5\$, J. Kulesza 5\$. Razem 255\$000

Z listy Władysława Koczylły z Cruz Machado — Pinhão: Józef Stadnicki 30\$, Władysław Stadnicki 20\$, Piotr Pajdosz 10\$, Złożyli po 5\$: W. Koczylła, E. Nawacka, J. Góra, L. Nawacki, S. Szymanek, J. Fatyga, A. Czerwinski, J. Czerwinski, W. Topolinski, W. Góra, S. Góra, F. Łódowa, J. Dolinski, M. Dolinski, K. Dąjdosz, W. Cienach, J. Stądkowski, P. Dąjdosz 3\$, M. Góra 3\$, Złożyli po 2\$: S. Księżak, A. Bobryk, K. Masioz, M. Makolągwa, J. Księżak, J. Makara, A. Jęzumińska, B. Dolinski, M. Cienach, F. Karas 1\$, P. 1\$, J. Dzirba, W. Solec, S. Bobryk, J. Bobryk, J. Sawicki, M. Stęczyński, T. Dolinski, I. T. Sliwinski. Razem 178\$500

Z listy Jana Czerwinskiego z Cruz Machado, L. Guarnapava: Antoni Nierada 20\$, K. Karas 6\$, Złożyli po 5\$: J. Czerwinski, S. Kotecki, J. Karas, B. Matysiewicz, M. Nierada, F. Mańko, W. Litka, Złożyli po 3\$: J. Koczylła, L. Kotecki, B. Slepko, J. Matysiewicz, S. Król, S. Gil, A. Król, P. 2\$, F. Filip, F. Król, A. Kwasniewski, J. Koczylła, J. Korczyk, W. Karas, M. Szczyk, M. Fatyga, E. Matysiewicz, J. Wyszczak, K. Szczyk, P. 1\$, A. Kotecka, S. Kotecka, L. Kotecka, Z. Kotecka, Z. Sibirska, W. Hrynok, C. Czerwinski, A. Kotecki, M. Gregorowicz. Razem 113\$000

Z listy Jana Szkólnego z Ipiranga: Jan Szkólny 10\$, Ignacy Wincenty Szkólny 10\$, J. Zyla 5\$, Złożyli po 2\$: P. P. Szkólny, K. Szkólny, J. Szkólna, M. Szkólna, S. A. Szkólny, J. Mokta, J. Przybyłowicz, J. P. Bastos, J. H. Fortini, P. Szkólny, M. Koczynski 5\$, M. Lepka 2\$, M. Molenda 1\$, J. Bobato 1\$, N.N. 1\$, E. Zella 1\$. Razem 57\$100

(Ciąg dalszy nastąpi) Razem 48:071\$100

Wszystkim Ofiarodawcom Komitet wyraża gorące podziękowanie. Wszelkie ofiary a tak samo korespondencję dotyczącą zbioru i przysłać na adres skarbnika Komitetu: Ks. Jan Fatka, C. P. 155, Av. Dr. Jaime Reis, 553, Curitiba, Paraná.

JESZCZE O »SOBIESKIM«

(Korespondencja ze São Paulo)

Stało się, że zamiast powitania, które odbyć się miało w dniu 4-ym lipca na świętych wodach Santos, gdzie przed czterdziestu laty witał się sędziwy Ramulho z kapitanem Souza i zaprowadził go na wzgórze Piratiningi; zamiast powitania, którym do szczytów serce naszej braci robotniczej miało być oddane „ich rodzinny transatlantyk »Sobieski« — nastąpiło tylko pożegnanie, w drodze powrotnej w dniu 18-ym lipca, pożegnanie — bez udziału tych warstw emigracji.

Wskutek opóźnienia transatlantyku, nieaktualnym stał się pocąg ofiarowy kościoła T. a Gdynia Ameryka i staraniem p. wicekonsula M. Rogackiego, pocąg, który miał przewieźć do Santos trzy przeszło setki rozradowanej

brzo czechów, których »Sobieski« odwoził do przyszłego portu anglijskiego aby im było bezpiecznie... Czyż nie znają w Warszawie generała Prhall? Lecz jeśli »Sobieski« nie są za granicą głowy... to kłót im spełni marzenia, z którymi zwracali się do Jagielly?

Co za rozczarowanie...

Kiedy ci nasi ludzie wyrzają z wąskiego skrawka na szerokie morze o którym zapomnieli, gdy ze szwabskich statków weszli w wir niewolniczej pracy i użerania się o kawałek chleba; kiedy własnym dojrzałym oczyma polskiego obrzydła oceanicznego, na którym wszędzie mówi się po polsku, od największego kapitana do najmniejszego marynarza — wszyscy polacy, gdzie są polskie orły i bandery, w kraju im wtedy nieznana, i gdzie uciążliwie by im się najwyraźniej, że nie jest miłym wielkością potęgi porażonej przez nich ojczyzny — jak to wlaź im głosi szwabska agitacja propagandowa.

Potężny i luksusowy statek pod polską banderą — to nie ptak mityczny, który raz na sto lat się ukazuje, i nie bajka, lecz najbardziej istotna rzeczywistość, zdająca się prawie bajką tym wszystkim urodzonym w niewoli, których jest jeszcze dużo; to ucieleśnione marzenie pokoleń, oddawna spoczywających w ziemi; marzenie, które rysuje się naszym oczom monumentalnym konturem polskiej rzeczywistości.

Na powitanie tej rzeczywistości, która w pierwszej swej wielkiej podróży, w powrotnej drodze z Buenos Aires, zatrzymała się w dniu 18-ym lipca w porcie Santos, przybyli z São Paulo, wraz z p. wicekonsulem M. Rogackim, zaproszeni goście i wśród nich przedstawiciele Związku Polsko-Katolickiego Matki Boskiej Częstochowskiej: ksiądz Paweł Sliwinski oraz p. Franciszek Szymański.

P. wicekonsul M. Rogacki wypowiedział serdeczne słowa powitania, poczem nastąpiła wymiana grzeczności, w której wzięli udział zaproszeni goście i w której gospodarza przyjął, p. kapitan Knutgen, wykazał w całej pełni staropolską cnotę gościnności.

Asystent Związku ksiądz Paweł Sliwinski, doręczając kapitanowi Knutgenowi ofiarowany przez jednego z uczestników Związku portret olejny króla Jana III-go, będący kopią portretu, przechowywanego od czasu pogrzebu króla Jana w zakrytych kłócieli O. O. Kapucynów, przy nlicy Midowej w Warszawie i wyraził radość z oglądania jednego z najwspanialszych statków szybko wzrastającej polskiej marynarki, zaznaczył co następuje:

„Na burtach statku widnieje imię Chrześcijaństwa i bohaterów Polski, który to Chrześcijaństwo ocali przed zuchem nieprzyjaciół krzyża, i nie jest bez znaczenia, że historyczne imię tego bohatera, jak meteor przesłania się wzdłuż brzegów najświętszego w świecie chrześcijańskiego i katolickiego państwa Krzyża; że z pod firmamentu Północy pojawiło się i tu, pod firmamentem Krzyża Półdnia.

„Nie jest bez znaczenia w tej dobie, gdy nagromadzone siły przeciw chrześcijaństwu, te same którym świat zawdzięcza ciemny okres średniowiecza i które nadal nie uległy żadnej zmianie; te same instynkty pierwotne i barbarzyńskie na nowo obecnie usiłują świat pogryźć w przepaść zniszczenia i nienawiści, występując brutalnie przeciw ideałom Chrześcijaństwa, jedynie zdolnym zapewnić pokój ludzkości i szczęście.

Stwierdzając potem doniosłość moralną szczęśliwie nadanego statku i znanego całemu światu imienia Sobieskiego, zakończył życzeniem, skierowanym do kapitana statku, oficerów i załogi:

„aby omijały ich burza, zaylane ręką Boga i te groźniejsze, tworzone ręką ludzka, aby zawiąziły szczęście do portów, leżących na ich drogach, i aby wiedzieli, że dokądkolwiek przyjadą, gdzie przebywa garstka polaków, wszędzie będą im drodzy i wszędzie otwarte im będą polskie serca.

Nastąpiło zwiędzenie statku. Wspaniałe sale i kajuty lśniły powagą doborowych tonów i szlachetnie stylizowaną rzeźbą ornamentacyjną a z posród ram wysuwała się na plan pierwszy naturalnej wielkości postać i buława króla Jana III-go.

Magazyny, chłodnie, przedziwne aparaty i maszyny budziły uwagę ostatecznym wyrazem techniki, chlubiącej się sztuką pracochwytliwym produktem na nieograniczonej skali czasu, chociażby nawet te produkty pochodziły z najgorętszych sfer podrobników.

Lecz najwyższy budziła szacunek przepiękna hala maszyn wgląd sięgała poniżej linii wodnej, a w niej polujący groźnie stalowe mosiężne cylindry tytanów pracy, legendarnych potworów, których moc utajona, na jedno ściśnięcie Buławy Sobieskiego

przeniesie z powrotem pod nasze niebo polskie miasto i wraz z nim siedem przeszło tysięcy ton ładunku.

Pod niezapomnianym wrażeniem budzącej się siły mocarstwowej Polski, której nie wystarczy już niki półwysp Helu, lecz jak piewała czesnik wędrowników »Zemście«, »Ona czegoś... więcej... czeka«, potęgaliśmy się z gospodarzem i wróciliśmy do swojej pracy.

Z. S.

Następny numer »Ludu« o powodu przypadającej w przyszły wtorek, uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ukazał się powiększony w przyszły piątek. Red.

ĆWIERĆ MILIONA NIEMCÓW TYROLSKICH BRZIOJE WYSIEDLONYCH DO CZESZCZY

London. — Stosownie do umowy niemiecko-włoskiej niemiecka ludność tej części Tyrolu austriackiego, która po wojnie światowej przypadła Włochom, otrzymała wezwanie do opuszczenia swej ziemi. Zarządzenie to obejmuje około 250.000 mieszkańców. Tyrolczykom dano do wyboru, albo wyjazd do Rzeszy niemieckiej, albo wyjazd do Włoch Południowych. Zarządzenie to wywołało wśród Tyrolczyków rozgorzgnięcie. Tyrolczycy bowiem nie bez niechęci myślą o opuszczeniu swych odwiecznych siedzib.

Pismo »Daily Express« donosi z Tyrolu, że ludność wiejska burzy się przeciw układowi, zawartemu bez jej wiedzy i woli. — W niektórych wioskach wzmożono załogi wojskowe w obawie przed zajeźciem.

Pierwszy transport 10.000 Niemców tyrolskich jest przygotowany do wyjazdu, jak twierdzą kłaki niemieckie. Są to mieszkańcy Tyrolu, którzy zostali uznani urzędowo obywatelami niemieckimi. Niemcy głoszą nawet, że emigracja Niemców tyrolskich już się rozpoczęła.

Włochy bronią się przed zarzutem, że wyrzucają Tyrolczyków z ich siedzib. Wiadomo jednak jest, że nacisk administracyjny jest silny. Tyrolczycy zostają pozbawieni swych dóbr, które wykupili Włochy za sumę 10 milionów lirów. W jaki sposób suma ta będzie spłacona i kto ją otrzyma narazie niewiadomo. W ten sposób Hitler pragnie okazać Mussolinemu, że nie ma pretensji do Tyrolu i przywiązać go więcej do osi.

Czy nie możnaby także przesiedlić gdańszczan pragnących dostać się do Czeszcy?

Paryż. — Prasa paryska omawiając sprawę przesiedlenia Niemców tyrolskich proponuje, by w ten sam sposób załatwić sprawę gdańską i przesiedlić Niemców, pragnących należeć do III. Rzeszy. Pismo »Paris Soir« dodaje, że państwa demokratyczne zapłaciłyby nawet chętnie koszt podróży.

Pismo L'Epoque oświadcza: »Dlaczego wystawia się miliony istniejących ludzi na niebezpieczeństwo wzajemnego zabijania się dla kilku tysięcy Niemców w Gdańsku, skoro można tychże z łatwością przesiedlić do ojczyzny, której się domagają?«

»Dzieje się to dlatego, że Hitler chce Gdańską, a nie kilku tysięcy Niemców, bo chciałby ująć Polskę za gardło, i gdyby udało mu się ją uduśić, chciałby uczynić to samo z Francją.

Nie chodzi o rasę, ale chodzi o przestrzeń życiową.

Wiemy, co to ma znaczyć!

Satyra polityczna

Historia w kinie.

Hitler udał się pewnego dnia incognito bez swity do kina. Wyświetlano właśnie reportaż tygodniowy z uroczystości z udziałem władz bratnich kosztu. Gdy na ekranie ukazała się postać kanclerska, wszyscy obecni wstali, siedział jedynie Hitler. Nagle śladak nachyla się ku niemu i mówi:

— Niech pan wstanie. Nie warto się narażać dla takiego Hitlera... Jeszcze pana szturmowcy aresztują...

Odczyt.

Prawa ręką Hitlera, Goebbels, ma nieszczerście, że jest podobny do tyda. Pewnego razu miał wygłosić przemówienie w berlińskim Sport-Palast. Trzeba było, że się spóźnił i w pośpiechu, przy wejściu budynku potarcił jakiegoś starszego flegmoma. Ten nachylił się ku niemu i rzekł szeptem, zyczliwie:

— Widzę, że pan śpieszy na wiec do Sport-Palast. Niech pan tam jednak nie idzie. — Ma przemawiać Goebbels, więc dla tydów wstąp jest wzbroniony. Gotowi pana obić.

Są do sprzedania loty w Kurytybie na spłatę roczną od trzech tysięcy milirów w górę. Informacji udziela się przy Praca Garibaldi 46, od 11 i pół do 12 i pół.

DR. - ADWOKAT
Antoni Firakowski
Specjalizacja w sprawach ro-
botniczych. Naturalizacje i in-
wentarze. Sprawy cywilne
i handlowe.
Biuro: Av. Silva Jardim 1212
(róg 24 de Maio)

DR. JAN SKALSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wcho-
dzące w zakres dentystyki szyb-
ko, starannie i tanio.
Przyjmuje w każdej chwili
Rua Emiliano Perneta
Nr. 670.
CURITIBA

Tłumaczenia i paszportów
oraz wszelkich dokumentów
przeprowadza się przy biurze
Dr. Roguskiego
Praça Tiradentes, nr. 509,
2 piętro. Telefon 7-7-2 -
Curitiba.
Ceny przystępne.

Dr. J. Aleksander
Dobrowolski
Konsult.: od 10-12 i od 3-7
Plac Tiradentes 322.
Klinika ogólna, chirurgia. Le-
czenie złamań kości, żyłaków
hemoroidów.
Rua 13 de Maio, 879 -
Telefon 1036

Dr. Janina Furmaniak
Schmidinger
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wcho-
dzące w zakres dentystyki szybko,
starannie i tanio.
Mówi się po polsku.
Aven. Dr. Jaime Reis 216
(naprzeciw Pałacu Rządowego)

Dr. Carlos Heller
Praktykował w hamburskich
i paryskich szpitalach. Klinika dla
dzieci i dorosłych. - Leczy zylak-
i, rany na nogach bez operacji.
Kons. Nad apteką, Aven. João
Pessoa 68. Przyjmuje od 10 - 12
i od 4-6. - Tel. 8-7-8.
Rez. Command. Araujo 970.
Telefon 424.

Dr. Carlos Moreira
Prof. Catedrático da Faculdade
de Medicina.
Especialidade em moléstias dos
olhos, ouvidos, nariz e garganta.
Consultório: Av. João Pessoa, 68,
Altos da Pharmacia Avenida.
Resid.: Rua Visc. de Nacar, 860
Telephone 8-8-8 - Curitiba.

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI
Adwokat
Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze. Inwentarze. Na-
turalizacje. Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania
wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych.
Praça Tiradentes, nr. 509, piętro II Tel. 7-7-2
Urzęduje od 9 - 11 i od 3 - 5.

Chcecie kupić maszynę do szycia?
lub odnowić już posiadaną?
Udajcie się do oficyny mechanika Narciso Morona,
a tam znajdziecie wielki skład maszyn i różnych części,
po cenie bardzo przystępnej. Praca gwarantowana. Ku-
puje się i sprzedaje używane maszyny. Adres: Narciso
Morona, Rua São Francisco 329, Telefon 2-5-7-9,
Curitiba.

Do Sz. Hodowców świń

Departamento de Veterinaria dos Laboratorios Raul
Leite S/A, przygotowuje następujące środki
dla leczenia świń:

Vacina Preventiva: Zapobiegawcze szczepienie prze-
ciw chorobom świń.
Soros e Bacteriológico Curativos: - Zastrzyki i le-
karstwa na wypadek zapalenia u świń.
Vermifugo: - Na robaki świń.
Kratos: - Środek na wzmocnienie, który dodaje się
do pokarmów.
Cresos: - lekarstwo przeciw wszelkim robakom i na
dezynfekcję.

Do nabycia w Depozytach i Reprezentacjach La-
boratorium: **RAUL LEITE S/A**, Rua Monsenhor
Celso nr. 219, Curitiba, lub przy Praça 15 de
Novembro, nr. 42 1 piętro - Rio.

Rolnicy!

Ponieważ nadchodzi czas sadzenia kukurydzy i ziemniaków
nie zapominajcie, że trzeba nawozić ziemię nawozami



marki

Mączka z kości surowej
Mączka z kości gotowanej
Superfosfat

MIESZANINA pod uprawę
kukurydzy i ziemniaków
"NITROPHOSKA"

Nawóz bardzo mocny
CASA HACKRADT

Rolnicy i hodowcy!

Najlepszym środkiem na KARAPATY i inne pasożyty
zwierząt jest lekarstwo

MATACARRAPATOS

Do nabycia we wszystkich Drogeriach i większych Aptekach.
Jest to lekarstwo z
LABORATORIO FERNANDO BOETTGER, BRUSQUE, Santa Catarina

**ROLNICY! DLACZEGO MACIE PRÓBOWAĆ INNYCH NA-
WOZÓW, GDY**

ADUBO



Specjalna mącz-
ka z kości goto-
wanej.

Superfosfat
18-20% w wor-
kach zakładowe-
nych.

JUŻ WYKAZAŁO SWĄ WYŻSZOŚĆ
Import bezpośredni: **SUPERFOSFATU 18-20%, SALETRY CHILIJSKIEJ,
SALETRY POTASOWEJ, CHLORKU I SULFATU
POTASOWEGO, SULFATU AMONIOWEGO i t.d.**

DOSTAWCY Saletry Chilijskiej

Fabrica de Adubos Paraná

Albano Boutin & Cia. Curitiba - Paraná - Avenida Capanema 155
Caixa Postal N. 382 - Telefon 226

Sklep

Artykułów spożywczych
Rocha Piekarsza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty
krajowe. - Posiadamy świeże towary spoży-
wcze oraz napoje krajowe i zagraniczne
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
Praça Coronel Eneas 30, Róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem - Curitiba.



leczy reuma-
tyzm, bóle w
piersiach, ból
zębów, uszu,
nowralgię, kol-
ki, świeże rany
i t. d.

Lekarstwa używa się przez nacieranie
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

BIURO TECHNICZNE

J. FIOCIŃSKI

inż. cywilny

Jeżeli Sz. Pan będzie budował, lub odnawia swój dom,
prosimy odwiedzić nasze biuro a nie będzie więcej
żadnych kopotów z konstrukcją.
Plany, kosztorysy, flekalizacja oraz zastrawianie wszelkich
spraw związanych z budowlą.
Rua Mar. Floriano 50, Curitiba, Telefon 1885

Przedsiębiorcy Kupy i głosujecie się w **„LUDZIE”**

Gdynia - Ameryka



LINE LEGLUGOWE S. A.
LINIA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
Lampart & Holt - Rio de Janeiro.
Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się
regularnie polskimi okrętami pośpieszonymi

„SOBIESKI” i „CHROBRY”
Rozkład jazdy z Polski do Ameryki Południowej:
Przyjazd z Gdyni do Santos, Rio de Janeiro
Wyjazd do Gdyni z Santos, Rio de Janeiro

	Sobieski	Chrobry	
14. 8.39	15. 8.39	Chrobry 28. 8.39	29. 8.39
11. 9.39	12. 9.39	Sobieski 25. 9.39	26. 9.39
9.10.39	10.10.39	Chrobry 23.10.39	24.10.39
6.11.39	7.11.39	Sobieski 20.11.39	21.11.39
4.12.39	5.12.39	Chrobry 18.12.39	19.12.39
1. 1.40	2. 1.40	Sobieski 15. 1.40	16. 1.40

Dwa nowe statki będą się zatrzymywać w następujących
portach: Gdynia, Kiel-Holtenau, Boulogne-sur-Mer, Dakar, Rio
de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos Aires, Montevideo, San-
tos, Rio de Janeiro, Victoria, Dakar, Boulogne-sur-Mer, Kiel-
Holtenau i Gdynia.

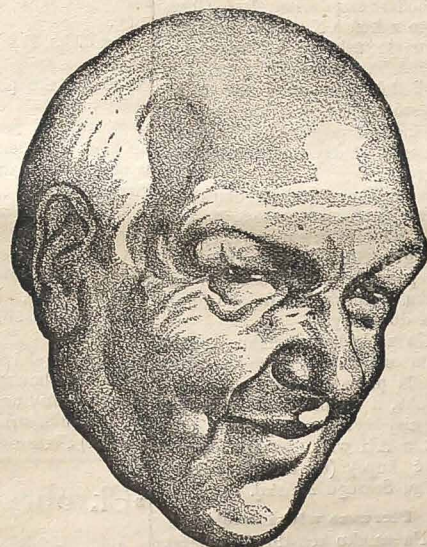
Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do
Polski uzyskasz u:

Lampart & Holt Line Ltd.
Rio de Janeiro, Rua 1º de Março, 100.

F. S. Hampshire & Co.
São Paulo, Rua Libero Badaró, 39.

Firma „Brazpol” (Emiliano & Mazarek)
Kuratyba, Avenida João Pessoa 71, 1-ez piętro.
Caixa Postal 111. telefon 1761.

Companhia Navegação das Lagoas
Porto Alegre, Rua Siqueira Campos 1170-1º
„Subtraspol”
Porto Alegre, Rua Siqueira Campos 1170-1º.



MAM doświadczenie,

które mnie poncezy, że przeciw bólom
głowy, zębów, uszu, reumatyzmowi i t. p.
nie się nie równa z **Cafiaspirina**, i dlatego
noszę zawsze z sobą pigułki tego lekarstwa
i gdy mnie atakuje jakiś ból natychmiast
zujęm tabletkę **Cafiaspiriny** ze
szklanką wody, a natychmiast bóle
ustępują.



CAFIASPIRINA

środek zaufania przeciw bólom i za-
ziębieniom, bólom głowy i wszel-
kim słabościom.

APTEKA TIRADENTES

Aptekarz
KUNO KLEEMANN
Jedyna Polska Apteka w
Kuratybie. Największa
i najtańsza w Paraná.
Praça Tiradentes 398
Telefon 1034.

Dra.
Regina K. Martonets
Lekarska - Dentysta
Dyplomowana.
Ceny dostępne dla wszystkich.
Praça Tiradentes 398.
Konsultorium:

LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANÁ

FRANKLIN SOARES JUNIOR
Licytacja odbywa się co tydzień. Blissszym informacjom
udzieli się przy **Rua Marochal Deodoro 983**.
Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 13
po południu. Przyjmujemy do sprzedania licytacji towary
krawczy, płótna, drobiazgi, maszyny, narzędzia do domowego
użytku, radio, biżuterię, zegarki, szalony, wszelkie narzędzia,
automobile, książki, meble pianorowe i imitacyjne.

Gdańsk w świetle badań polskich

W ostatnio wydanym przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze XII. zeszyt I. tomu „Słownika geograficznego państwa polskiego i ziem historycznych z Polską związanym” znajdujemy, między innymi, bardzo ciekawy artykuł pod tytułem „Gdańsk”.

Herb Gdańska z koroną Jagiellonów

Herb Gdańska przedstawia dwa krzyże, położone pionowo jeden nad drugim, nad nimi korona Jagiellonów, nadana miastu przez Kazimierza Jagiellończyka. Królowie polscy używali na swoich statkach w Gdańsku bandery ze zbrojną ręką, wyciągniętą od szyi orla pomorskiego.

Skąd nazwa Gdańska?

Nazwa Gdańska występuje pierwszy raz już w roku 997, jako Gydanyze; później w roku 1148 jako Kdanze, nieco później jako Gdanze i t. d. Prof. Rudnicki udowodnił, że podstawową formą od której nazwa Gdańska została utworzona jest Gdanie, tj. okolica wodnista, bagnista, a miejscowość leżąca na podwyższeniu tego Gdanie nazwano Gdańskiem. W ten sposób Gdańsk należy łączyć z nazwą okolicy, a nie z imieniem Gdan. Nazwa Gdanie zaświadcza na jest w dokumencie z 1504 roku. Etymologia rzeczenia wyrazu Gdańsk jest niejasna, ale nazwa jako całość jest ponad wszelką wątpliwość polską, urobiona przez typowo słowiański przyrostek — sk—.

Święty Wojciech w Gdańsku

Pierwsza wzmianka o Gdańsku pochodzi z czasów Bolesława Chrobrego z końca X wieku. Nieznany autor łacińskiego „Żywota św. Wojciecha” opowiada, że św. Wojciech dotarł w roku 997 do tej miejscowości, nawracając tamtejszą ludność pogańsko-słowiańską, podległą władzy Bolesława Chrobrego.

W bulli papieskiej z roku 1148, potwierdzającej granice biskupstwa wrocławskiego, wymieniony jest gród Gdańsk, leżący w obronnej pozycji wśród moczarów nad rzeką Motławą, nie daleko jej ujścia do Wisły.

Na zachód od zamku znajdowała się osada rybacka zamieszkała przez ludność kaszubską, polską, a na południowy zachód od niej wyrosło podgrodzie, gdzie już w XII wieku zaczęli się osiedlać kupcy (na terenie późniejszego Starego Miasta).

Pierwsze wieki dziejów

Na zamku rezydowali książęta pomorscy, którzy z namiestników królewskich po śmierci Bolesława Chrobrego zdolali dojść do władzy książęcej. Im zawdzięcza Gdańsk swój początkowy rozwój. Około 1235 roku otrzymał Gdańsk prawo miejskie od ks. Świątopełka.

Królowie polscy Przemysław II i Łokietek w Gdańsku

W końcu XIII wieku po śmierci ostatniego księcia gdańskiego-pomorskiego, Mszczuja, przesiadł Gdańsk w posiadanie jego siostrzeńca Przemysława II, który już rok przed koronacją na króla polskiego objął w Gdańsku rządzący w 1244. Ze śmiercią Przemysława znowu wybuchła walka o Pomorze i Gdańsk. W 1306 roku wita Gdańsk uroczyste króla polskiego, Władysława Łokietka, który nie zdołał się jednak utrzymać, mając przeciw sobie czeskie drużyny króla Wacława i sprzymierzone z nimi możny ród pomorski Święców.

Rzeź krzyżacka

Walka skończyła się nieustępowaniem pomocy Krzyżaków (1308), którzy odparli wprawdzie najazdy, lecz jednocześnie podstępnie opanowali zamek i miasto, urządzając straszliwą rzeź zgromadzonej na jarmarku bezbronnej ludności. Do tego potwornego czynu zdolni byli tylko Niemcy.

Tak się zaczęły rządy zbrodni-

czego Zakonu teutońskiego, które trwały w Gdańsku do 1466 roku.

Po zgnieceniu krzyżactwa w bitwie pod Grunwaldem wybuchły silne antagonizmy pomiędzy Gdańskiem a Zakonem, który nie tylko nakładał wysokie opłaty na handel gdański, lecz przez utworzenie własnego handlu konkurencyjnego hamował rozwój ekonomiczny miasta. To też już w pocz. XV wieku poczęli gdańszczanie dążyć do uwolnienia się spod panowania zbrodniarzy krzyżackich i połączenia z Polską.

Gdańsk składa przysięgę wierności Kazimierzowi Jagiellończykowi.

Gdy w roku 1454 związek miast pruskich podjął śmiertelną walkę z Zakonem Krzyżackim i poddał się królowi polskiemu, Gdańsk pomny swych krzywd stanął w pierwszym szeregu walczących przeciw zleniawidzonemu Niemcom. Wojna doprowadziła do przyłączenia Pomorza wraz z Gdańskiem do Polski. Ludność Gdań-

ska, która już w 1454 roku zburzyła zamek krzyżacki i nienawistne Młode Miasto (1455), złożyła w 1457 roku królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi hołd i przysięgę wierności na Długim Rynku.

Przywileje Polskie dla Gdańska

Za wydatny udział Gdańska w walce z Krzyżakami obdarzył król polski miasto, ważnymi przywilejami, które zapewniły mu autonomię w zakresie zarządu i wydawania wilkierzy, nakładania podatków i swobody regulowania ruchu portowego, otwierania i zamknięcia portu za zgodą króla, jednak bez możności samodzielnego nakładania nowych cel i opłat portowych, co zapewniało królom polskim zwierzchnictwo nad morzem.

Poza tym otrzymał Gdańsk prawo bicia własnej monety z wizerunkiem króla polskiego oraz inne uprawnienia honorowe, jak uży-

wanie czerwonego wosku do pieczęci, dodania do herbu miasta złotej korony królewskiej nad krzyżami i innej.

Z drugiej strony król polski zapewnił sobie szereg regaliów, jak kontrolę opłat portowych, rozstrzygnięcie apelacji od sądów miejskich, polowanie w lasach na mierzę i t. p.

Gdańsk walczy z cesarzem Niemiec.

Król polski popierał Gdańsk w jego walce z cesarzem niemieckim, który chciał zmusić miasto do świądeń, czemu się jednak Gdańsk oparł, twierdząc, że jest miastem polskim i tylko królowi polskiemu podlega.

Przywileje nadane Gdańskowi przez króla Kazimierza Jagiellończyka stały się podstawą wielkiego rozkwitu miasta i jego potęgi handlowej i politycznej.

Bogactwa Gdańska oparły się o korzyści, jakie ciągnął z handlu eksportowego z Polską, w szczególności zbożem i płodami leśnymi.

Takie były pierwsze wieki dziejów Gdańska, który od najdawniejszych czasów był polski i musi na wieki polskim pozostać.

„Cud nad Wisłą”

ostrzeżeniem dla Hitlera

Warszawa, (KAP)—Naród polski rokrocznie obchodzi uroczyste rocznice wielkopomnego zwycięstwa wojska polskiego nad armią bolszewicką odniesionego w sierpniu 1920 roku.

Stąpieł wtedy do walki na śmierć i życie dwa państwa, przedstawiające dwa światy, dwie kultury.

Katolicka Polska, słaba w owych czasach organizacyjnie, bo co dopiero powstała do wolności i musiała dopiero wszystko zaczynać od początku, ale silna duchem, ożywiona uczuciami patriotycznymi i ufna w sprawiedliwość dziejową.

Z drugiej strony, potężna Rosja, której położenie w 1920 roku, jak oświadczył sam głównodowodzący armią sowiecką, marszałek Tuchaczewski, było bardzo dobre i wojsko świetnie zorganizowane.

Dnia 16 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny nastąpiła decydująca, ostatnia, straszna walka armii polskiej z bolszewicką i choć wszy-

stkim zdawało się, że zwycięstwo bolszewików jest pewne, świat cały z ogromnym zdumieniem a jeszcze więcej z podziwem, dowiedział się, że w walce na śmierć i życie odnieśli zwycięstwo, nie bolszewicy, ale wojsko polskie.

Wojna polsko-bolszewicka z 1920 roku została uznana przez fachowców wojskowych za jedną z największych bitew świata.

Naród polski jeszcze jeden raz więcej pokazał światu, że potrafi być przedmurzem chrześcijaństwa i tamą zarazy bolszewickiej.

Dziś nie ma już na świecie marszałka Tuchaczewskiego, który rzucił hasło: „Po trupie Polski do ogólnego wszechświatowego pożaru”. Został rozstrzelany przez swych niedawnych towarzyszy. Jego hasła obróciły się przeciw niemu samemu.

Polska obecnie żyje w znośnych, a nawet dobrych stosunkach z Rosją.

Czerwoni władcy, po smutnym doświadczeniu respektu państwo polskie.

Natomiast innego Polska ma wroga, z zachodu, który ustawicznie dybie na nasze granice.

Pyszni się Hitler ze swej armii, swych tanków i samolotów. Przecenia swe siły, a niedocenia armii polskiej. Wielkopomne zwycięstwo armii polskiej nad silną armią bolszewicką winno być dla Hitlera ostrzeżeniem, że może powtórzyć się drugi taki fakt, jak „Cud nad Wisłą” tylko że bolszewików zastąpią Niemcy.

I pamiętajmy dobrze o tym, że żyją i są w pełni sił życiowych dowódcy korpusów polskich walczących w 1920 r. pod Warszawą, jak marszałek Śmigły-Rydz, generał Haller, gen. Sikorski, gen. Sosnkowski, gen. Żeligowski i wielu innych.

Ich doświadczenie wojenne, ich wypróbowany geniusz wojenny, znakomicie obecnie uzbrojona armia polska, podniosły duch patriotyczny, a wreszcie pomoc silnych sojuszników Francji i Anglii, w razie wybuchu wojny, gwarantuje niemal w 100 procentach pewne zwycięstwo dla Polski.

„Chrobry” objął służbę w Polskiej Marynarce Handlowej

Rio, 7 (Pat) — Rok obecny jest szczególnie szczęśliwym dla rozwoju polskiej marynarki handlowej. Rosnie tonaż i to na wskroś nowoczesny, rosną możliwości handlowe a co nie mniej ważne rosną możliwości zatrudnienia kadry oficerów marynarki handlowej i marynarzy. Wiele mówi fakt, że w tej chwili nie tylko nie ma bezrobotnych oficerów marynarki handlowej, ale na stanowiska oficerskie jest bardzo duże zapotrzebowanie. Państwowa szkoła morską powiększyła kontyngent przyjmowania co roku uczniów, gdyż liczyć się należy, że zapotrzebowanie będzie wzrastało nadal. Statkami naszymi dowodzą już kapitanowie, którzy przeszli polską szkołę. Na ważnych szlakach morskich odgrywamy rolę bardzo poważną. Wystarczy podać, że na liniach południowo i północno-amerykańskich przewieźliśmy w ubiegłym roku około 30.000 pasażerów. Jest to praca zaledwie 4-ech transatlantyków, które niezależnie od pasażerów przewiozły również w roku ubiegłym około 75.000 ton towarów. Cyfry świadczą, że na szerokiej wodach świata nie jest żadnym przypadkiem praca polska, ale rozwija się ona normalnie, dzięki naszym wysiłkom i zrozumieniu sprawy. Nie tylko powiększamy liczbę naszych statków, ale

również zastępujemy statki stare nowymi i nowoczesnymi motorowcami. W maju witaliśmy w Gdyni motorowiec „Sobieski”, który zastąpił „Kosciuszko”, obecnie, motorowiec „Chrobry”, który zastąpił „Pułaskiego”. W ten sposób na linii południowo-amerykańskiej chodzą będą nowoczesne natorowce, zdolne do konkurencji w przewożeniu osób i towarów na tak ważnym szlaku. Przybycie „Chrobrego” do Gdyni miało swoisty urok. W dniu tym stał w porcie „Batory”, a rano przyszedł „Pilsudski” z Nowego Yorku, stał „Kosciuszko” i „Pułaski”. Ogółem więc razem z „Chrobrym” było tego dnia w porcie gdynskim, pięć polskich transatlantyków. Pomyślnie tylko: pięć wielkich statków oceanicznych, polskich — a przecież jeszcze przed kilkunastu laty nasza flota handlowa przedstawiała się gorzej aniżeli uboga, a w roku 1920 nie mieliśmy ani jednego statku handlowego. Dziś tonaż naszej floty, łącznie ze statkami będącymi w budowie, dochodzi do 150 tysięcy ton.

Statki „Chrobry”

Motorowiec „Chrobry” został zbudowany na stoczni duńskiej Nanskow, pod ścisłym nadzorem towarzystwa klasyfikacyjnego Lloyd i odpowiada wszelkim wymogom oraz przepisom Lloyd's Register Of Shipping Class 100

A. I. z „wolną burzą”. Statek otrzymał certyfikat, stwierdzający, że odpowiada wszystkim wymogom międzynarodowej konwencji bezpieczeństwa na morzu. Kadłub jest o liniach opływowych, rufa typu krążownika, to jest pionowa. Statek ma podwójne dno, podzielone na komory, przeznaczone na przewóz paliwa płynnego, wody i balastu wodnego.

Iskierki Polskiego Radia

Niemiecka kampania przeciw Polsce.

Warszawa, 10 (Polskie Radio)—Prasa niemiecka w dalszym ciągu prowadzi niezwykle brutalną kampanię prasową przeciw Polsce usiłując wmówić w Niemców i świat cały, że to nie Niemcy — Polska, lecz Polska prowokuje Niemcy, że nie Niemcy lecz Polacy grożą Gdańskowi i tym podobne fałszywe, obliczone na to, by wprowadzić zamieszanie w poglądach świata. Metoda krzywdzenia — trzymaj złodzieja — nie przyniesie Niemcom wielkiej korzyści, bo świat cały doskonale dzisiaj orientuje się, jakich to przewrotnych sposobów używają nazisci przy realizowaniu swych zaborszych planów.

Francuski dziennik „Le Figaro”

pisze, że nazisci chcą w ten sposób zatuszować w opinii świata własne swe prowokacje jakichś stałe dopuszczają wobec Polski.

Dzienniki angielskie, pisząc o niemieckiej kampanii prasowej przeciw Polsce, twierdzą, że nie ona Rzecz się nie pomoże. Dzienniki holenderskie ujawniają, że min. Goebbels nakazał pismom niemieckim prowadzić silną kampanię przeciw Polsce, w tym celu, by w umysłach obywateli urabiać opinię, że to Polska chce zaatakować Niemcy: metody niemieckie są już światu znane i obecnie tylko osiemnastą zastawiskiem Niemcy przed całym światem.

Co pisze prasa północno-amerykańska.

Nowy Jork, (Polskie Radio)—Prasa północno-amerykańska omawiając mowę Marszałka Śmigłego Rydza, pisze, że władze gdańskie cofnęły się w sprawie polskich urzędników celnych.

Dziennik „World Telegraph” twierdzi, że Polska już wygrała wojnę nerwów. Politycy niemieccy wahają się teraz czy mają ustąpić czy też rozpocząć wojnę. Naród polski, ze spokojem czeka na dalsze wypadki. Dzienniki północno-amerykańskie podkreślają dalej sprawność i szybkość z jaką została przeprowadzona mobilizacja wojska w całej Polsce.

Spotkanie Hitlera z Mussolinim.

Paryż—Mówi się o możliwości bliskiego spotkania się Hitlera z Mussolinim. Prasa francuska pisze, że Mussolini jest przeciwny przyłączeniu Gdańska do Rzeczy, bo to napewno wywoła nową światową wojnę. Ostatnie telegramy donoszą, że Mussolini uległ niebezpiecznym atakom sercowym, tak, że zawieszano do niego jednego z najwybitniejszych lekarzy chorób sercowych.

Zajęcie na pograniczu

Trzech żołnierzy niemieckich przekroczyło granicę polską przechodząc na terytorium Polski. Pograniczny strażnik polski wezwał ich, by natychmiast wycofali się po za granicę. Ponieważ żołnierze niemieccy nie usłuchali wezwania, strażnik użył broni, wskutek czego został ranny jeden z żołnierzy niemieckich. Dwaj inni, zabierając rannego, wycofali się pospiesznie na terytorium niemieckie.

Naziści przesiedlają Polaków na Śląsk Opolski

Naziści coraz bardziej uciśkają Polaków zamieszkających na Śląsku po stronie niemieckiej. Ostatnio władze niemieckie skazały na przymusową pracę pracowników kooperatyw i towarzystw polskich.

Profesorom i uczniom polskim nie wolno urządzić wspólnych wycieczek ani spacerów. Okna domów zamieszkałych przez ludność polską, nazisci zabiatają „Polak”.

Lipński wymieniony za niemieckiego

Z Gdańska donoszą, że dzięki energicznej interwencji Komisarza Generala R. P. p. Ministra Chładeckiego, urzędnik celny Lipiński, skazany ostatnio na 18 miesięcy więzienia przez sądy niemieckie, został zwolniony z więzienia i natychmiast udał się do Polski. Również i świadek, który zeznał korzystnie dla Lipińskiego, a którym był pewien kupiec niemiecki, i za to został uwięziony, został obecnie wypuszczony na wolność na zasadzie wymiany więźniów. Władze polskie zwolniły z więzienia Niemca Muellera, który przebywał w więzieniu w Polsce.

Mr. Ciano radzi umiarkowanie

Do Salzburga, gdzie przebywa niemiecki minister Spraw Zagranicznych, przybył ostatnio hrabia Ciano, włoski minister Spraw Zagranicznych. Hrabia Ciano w czasie odbytych konferencji, miał radzić min. Ribbentropowi umiarkowanie w zatargu o Gdańsk, bo w przeciwnym wypadku mogą Niemcy wywołać wojnę, której woli nie pragną.